

Wyraził skruchę, dostał 10 lat. Finał procesu w sprawie zabójstwa ekspedientki

Data publikacji: 30.09.2009 1:04

□

Wyrokami skazującymi zakończyła się przed bielskim sądem rozprawa przeciwko Radosławowi B i Bogusławowi Ż. Ten ostatni siedem lat temu wtargnął do hurtowni chemicznej przy ulicy Liburnia. Od sprzedawczyni zażądał pieniędzy, nim mu je wydała - padł strzał. Po dwóch dniach kobieta zmarła w cieszyńskim szpitalu. Sędzia uzasadniając wyrok wskazał na to, iż oskarżony sam zgłosił się na policję – **to należy uznać za czynnik łagodzący wyrok** – mówił podczas rozprawy sędzia - Wojciech Paluch.

[POSŁUCHAJ](#)

Zabójca ekspedientki otrzymał 10 lat pozbawienia wolności. Drugi oskarżony Radosław B, za współudział został skazany na 5 lat pozbawienia wolności. **Nie widzę zastrzeżeń do tych wyroków** – mówi Dariusz Piątek. **Wyrok jest odpowiedni** – dodaje.

[POSŁUCHAJ](#)

Nie wiem czy będziemy apelowali – mówi z kolei prokurator Andrzej Hołdy. **Najpierw musimy otrzymać pisemne uzasadnienie wyroku.** Jednak różnica między tym, o co wnioskowała prokuratura a ogłoszonym wyrokiem jest dosyć duża. Hołdy wnioskował, bowiem o 25 lat kary dla głównego oskarżonego.

[POSŁUCHAJ](#)

Zabójstwo młodej kobiety wstrząsnęło regionem. W styczniu 2003 roku ulicami Cieszyna przeszedł marsz milczenia. Było to pierwsze takie wydarzenie w dziejach miasta. Blisko dwa tysiące osób z transparentami „Nie agresji”, „stop przemocy” przeszło wówczas spod cmentarza na rynek.

[POSŁUCHAJ](#)

Tak mówili sześć lat temu młodzi mieszkańcy Cieszyna.

Jan Bacza